Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 6. Warszawa, 24 listopada 1928 roku. № 48.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Prof. A. KRZEMECKI.

Chemja fizykalna a przemysł piwowarski.

(Odczyt, wygłoszony na Jesiennym Zjeździe Piwowarów w Krakowie).

(Ciąg dalszy).

Zanim przystąpimy do krótkiego bodaj scharakteryzowania roli, jaką koncentracja jonów wodorowych, znaczona symbolem Ph, we wszystkich stadjach roboty browarnianej odgrywa, musimy jeszcze zapoznać się nieco bliżej z pewnemi nowszemi pojęciami fizykalnemi i chemicznemi, na tle których wyjaśnienie roli wyrazu P_h w browarnictwie stanie się więcej pełne i przejrzyste.

Do takich pojęć, które dla naszych celów wymagają bliższego rozpatrzenia, należy w pierwszym rzędzie: istota układów koloidowych (ciał koloidalnych), pojęcie chemicznych tłumików, czyli regulatorów reakcji i wreszcie zrozumienie istoty napięcia powierzchniowego.

Koloidami (z greckiego: colla = klej) nazwał Graham w roku 1862 takie ciała, które w rozczynach albo wcale nie dyfundują albo dyfundują bardzo wolno przez gęste błony porowate (membrany), jak pęcherz, papier pergaminowy, błona komórek roślinnych i t. p.

Tą cechą wyróżniają się według Grahama koloidy od krystaloidów, t. j. ciał których rozczyny łatwo przechodzą przez błony porowate. Graham dzieli więc jednolite rozczyny, na t, zw. rozczyny krystaloidalne i koloidalne, zależnie od tego, czy rozpuszczona materja jest w stanie przechodzić przez pergamin lub inne membrany, czy też nie.

Rozczyny krystaloidalne np. rozczyny cukru, soli kuchennej i t. p. posiadają wysokie ciśnienie, nie osmotyczne, dużą zdolność dyfundowania i krystalizowania, natomiast rozczyny koloidowe, jak rozczyny kleju, gumy, dekstryn białka, skrobi i t. p. posiadają zreguły bardzo nieznaczne ciśnienie osmotyczne, nieznaczną zdolność dyfundowania i pozostają po odparowaniu rozpuszczalnika w formie bezkształtnej masy. Zdolności krystalizowania nie zawsze są koloidy pozbawione całkowicie, bo w nowszych czasach zdołano otrzymać z rozczynów koloidowych dobrze wykształcone kryształy, np. kryształy białka, które, jak wiadomo, uchodzi za typowe ciało koloidalne.

Wszystkie wspomniane wyżej własności rozczynów koloidowych są w związku z dużą masą cząstek, na jakie ciało koloidowe w wodzie jest rozdzielone. To też już Graham typowe własności rozczynu koloidowego tłumaczy dużą wielkością drobin ciał koloidowych .Wiemy bowiem, że w rozczynie niektórych koloidów cząstki koloidu nie przedstawiają jego drobin, lecz raczej skupienia drobin w jakimś ośrodku, wśród którego owe skupienia są rozproszone.

Wielkość tych skupień drobinowych jest bardzo różna nawet u jednej i tej samej materji, a zależna jest od rozmaitych czynników, jak ośrodka rozpraszającego, warunków, wśród jakich rozpuszczenie nastąpiło i t. p.

Niema zatem ostrej granicy między rozczynami koloidowemi, a krystaloidowemi, jak również niema ostrej granicy między rozczynami koloidowemi, a osadzającemi się zawiesinami.

Wobec tego według nowszych pojęć koloidy nie stanowią żadnej odrębnej grupy ciał, koloidalność nie jest żadną własnością chemiczną, lecz uważać ją należy za ogólną własność materji, podobnie jak możność występowania ciał w 2-ch lub trzech stanach skupienia.

Układ koloidowy zachodzi zawsze, gdy ciało o jakimkolwiekbądź stanie skupienia jest odpowiednio rozpraszane w jakiemś środowisku rozpraszającem. Ciało rozproszone nazywamy dyspersoidem, a środowisko, w którem dane ciało jest rozproszone, nazywamy środkiem dyspersyjnym.

Najczęściej, mówiąc o koloidzie — mamy na myśli środek dyspersyjny wodę, a dyspersoid — ciało stałe.

Jestto jednak tylko najczęstszy i najwięcej nas obchodzący wypadek układu koloidowego ale układem koloidowym jest zarówno piana (cząstki gazu rozproszone w płynie), jak dym (cząstki węgla w gazach spalinowych), jak emulsja (cząstki tłuszczu w mleku).

W dalszym ciągu będziemy głównie omawiali stan koloidowy, w którym dyspersoidem jest ciało stałe, a środowiskiem rozpraszającem jest woda, a zatem płynny rozczyn koloidowy.

Wodne rozczyny koloidów nazywamy według Grahama hydrozolami, alkoholowe—alkozolami i t. p.

Przy odparowywaniu rozczynu koloidowego otrzymujemy zwykle ciało galaretowate i przebieg koagulacji koloidu jest zreguły procesem nieodwracalnym (irewersyjnym) t. z. przy traktowaniu galarety rozpuszczalnikiem nie otrzymuje się już z powrotem pierwotnego rozczynu. Koloid w formie galarety lub suchej masy ma nazwę żelu (gel.). Zależnie od rozpuszczalnika zawartego w żelu rozróżniamy: hydrożele, alkożele, i t. d.

Rozczyny koloidowe mogą być bezbarwne lub rozmaicie zabarwione, zwłaszcza metale w formie koloidowych rozczynów charakteryzują się wielką rozmaitością i intensywnością kolorów, np. koloidowy rozczyn złota może okazywać się w barwie niebieskiej, fioletowej, brunatnej, czerwonej, i t. p.

Rozczyny koloidowe oglądane pod zwykłym mikroskopem przedstawiają płyny jednolite, w których przy zwykłych sposobach mikroskopowania cząstek rozpuszczonych wcale widzieć nie można; natomiast większość takich rozczynów wykazuje pewną niejednolitość, gdy skupione przy pomocy soczewki silne promienie świetlne wpuści się do cieczy — wówczas światło odbite i rozproszone, wykazuje t. z. fenomen Tyndalla.

W rozczynach koloidowych dadzą się najczęściej cząstki koloidu spostrzec przy pomocy t. z. ultramikroskopu pomysłu Siedentopfa i Zsigmondy'ego.

Instrument ten polega na bardzo intensywnem oświetleniu małej warstwy cieczy z boku, a nie od dołu, jak przy zwykłem mikroskopowaniu. Oświetlenie ma być tak uskutecznione, by żaden promień źródła światła nie dostał się do oka obserwatora — oko badającego ma otrzymywać tylko światło, odbite od cząstek koloidu. Przy tego rodzaju urządzeniu stają się nam widoczne cząstki rozmieszczone w cieczy w sposób podobny, jak widzimy, cząstki pyłu powietrznego w ciemnym pokoju lub kurytarzu, gdy wpada doń snop światła. Ultramikroskop przedstawia zatem przyrząd, dzięki któremu stwierdzić można obecność koloidu w jego zolu.

Średnica cząstek koloidu w rozczynie waha się w granicach od 4 — 100 mikromikronów [1]), przypada zatem jeszcze w obręb t. z. submikronów, czyli ultramikronów, t. j. takich cząstek, które przez ultramikroskop przy najlepszem świetle słonecznem dadzą się spostrzec, natomiast jony, jako mające średnicę znacznie mniejszą, od 4 mikromikronów, nie dają się już nawet przy użyciu ultramikroskopu spostrzec — należą one już do sfery cząstek niemikroskopijnych (amikroskopijnych, czyli amikronów).

Cząstki koloidu w rozczynie koloidowym znajdują się, podobnie jak drobiny w rozczynie — w stanie ciągłego ruchu (t. z. ruchu Brown'a) polegającego na tem, że cząsteczki zmieniają ciągle kierunek ruchu kreśląc linje łamane. Ruch ten jest tem wolniejszy, im większe są cząstki koloidu.

Podobnie jak w zwykłych pracach analitycznych możemy zapomocą sączenia przez bibułę oddzielić osady, względnie grubsze zawiesiny od cieczy, tak przy pomocy, t. z. ultrasączków możemy oddzielić koloidy od krystaloidów, a nawet koloidy o większej drobinie od koloidów o drobinie mniejszej.

Ultrafiltracja jest więc wędrowaniem cząstek rozpuszczalnika (środka dyspersyjnego) z rozczynu koloidowego przez błonę całkowicie lub częściowo nieprzepuszczalną dla koloidu. Ultrafiltry sporządza się w ten sposób, że odpowiednio rozcieńczony rozczyn kolodjum wylewa się na płytę szklaną, i *otrzymaną w ten sposób cienką membranę* daje na płatek filtracyjny, albo napawa się bibułę filtracyjną rozczynem kolodjum, który po wyschnięciu daje filtr o różnych wielkościach pór, zależnie od koncentracji użytego rozczynu kolodjum. Również można sporządzić dobry ultrafilter, przepuszczając pod ciśnieniem przez niepolewaną porcelanę lub bibułę kolodjum które, zastygając w porach sączka, zmniejsza znacznie ich średnicę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

[1]) 1 mikromikron ($\mu\mu$) = $\frac{1}{1\,000\,000}$ część milimetra.

PROHIBICJA W POW. INOWROCŁAWSKIM.

Jak nas informują z Gniezna, Wydział powiatowy powiatu Inowrocławskiego, ogłosił powszechne głosowanie na podstawie art. 4 ustawy przeciwalkoholowej, w sprawie zupełnego zakazu sprzedaży napojów alkoholowych. Zaznaczyć musimy, że zakaz, w myśl tejże ustawy, nie może obejmować napojów zawierających do 2½% alkoholu. Powiat Inowrocławski obejmuje 1030 km², liczy ogółem 75.395 mieszkańców w czem kobiet 40.000. Liczebna przewaga płci pięknej każe przypuszczać, że wynik głosowania wypadnie po myśli zwolenników prohibicji.

Inowrocławski Wydział powiatowy wydał odezwę następującej treści: „Liczne, codziennie popełniane wykroczenia karne, przestępstwa moralne i tragedje rodzinne wskazują, że źródłem zła jest spożyżycie alkoholu, z którym należy podjąć bezwzględną walkę i wspólnym trudem naród nasz wyzwolić z pęt alkoholowych.

W trosce o zdrowie i dobro ludności powiatu, Wydział powiatowy na posiedzeniu w dniu 26 października 1928 roku uchwalił zwrócić się do Zarządów gmin wiejskich i przełożonych obszarów dworskich, oraz do Magistratu miasta Gniewkowa z wezwaniem, by odnośne wyżej wymienione czynniki z własnej inicjatywy zarządziły głosowanie w sprawie uchwalenia całkowitego zakazu sprzedaży napojów alkoholowych po myśli art. 4 ustawy z dnia 23.4. 1920 roku o ograniczeniu w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 35 z r. 1922).

Wzywa się zatem magistrat w Gniewkowie — Zarządy Gminne i przełożonych obszarów dworskich, by niezwłocznie zwołał zebranie: Rady miejskiej — gminnej — zgromadzenia gminnego — obszaru dworskiego do ważnych narad i wspólnego zajęcia stanowiska w sprawie całkowitego zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w naszym powiecie, a to przez zgodne powszechne oświadczenie się ludności miejscowej, przeciw sprzedaży napojów alkoholowych, zgodnie z art. 4 ustawy wyżej wymienionej.

Zauważa się, że:

a) gminy miejskie i wiejskie, względnie obszary dworskie, władne są w obrębie swych granic uchwalić całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Uchwała taka winna zapaść w drodze głosowania powszechnego zwykłą większością głosów,

b) głosowanie odbywa się w dniu świątecznym i to na podstawie ostatnich list wyborczych oraz zasadach obowiązujących przy wyborach do Sejmu,

c) o ile ²/₃ ogólnej ilości gmin w powiecie obejmujących połowę ogółu ludności powiatu uchwali całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych natenczas Wydział Powiatowy zakaz ten rozszerzy na cały powiat.

W walce z alkoholizmem musi sobie pomagać całe społeczeństwo. Wobec czego do zbożnej tej pracy zapraszamy wszystkie czynniki państwowe i samorządowe, kościelne i szkolne, oraz prasę i organizacje społeczne, a przedewszystkiem towarzystwo abstynentów, a uzyskamy zwycięstwo i upragnioną równowagę życiową oraz dobrobyt w ojczyźnie.

Zatem spieszmy na szaniec i odważnie stawmy czoło w walce z tym niebezpiecznym wrogiem ludzkości. Czyńmy co do nas należy i wykorzystajmy sposobność, a wówczas Opatrzność Boża, której zawdzięczamy odzyskaną niepodległość, pozwoli nam doczekać się pomyślniejszych czasów w naszej ojczyźnie.

Nadesłania protokółu z wyniku głosowania oczekuję najdalej do dnia 31 grudnia 1928 roku, a to według załączonego wzoru.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) w/z *Bućkiewicz.*

Sprawozdanie ze zjazdu Związku Piwowarów w Polsce

odbytego w Krakowie i Okocimie w dniach 3, 4 i 5-go listopada 1928 roku.

W sobotę dnia 3 listopada wieczorem nastąpiło spotkanie wszystkich przybyłych na zjazd, na sali firmy Spis i Wasung przy ulicy Sławkowskiej 11.

Następny dzień obrad rozpoczęto uroczystą mszą św. w kościele Marjackim odprawioną na intencję zjazdu przez ks. prefekta szkoły piwowarskiej w Krakowie. Uroczystość ta wywarła na wszystkich uczestników: gości i kolegów, którzy zjechali się tak licznie z wszystkich dzielnic Polski, jaknajgłębsze wrażenie, dając chwili obecnej podniosły nastrój. Tak pokrzepieni na duchu udali się wszyscy na salę obrad, gdzie najpierw została wykonana wspólna fotografja.

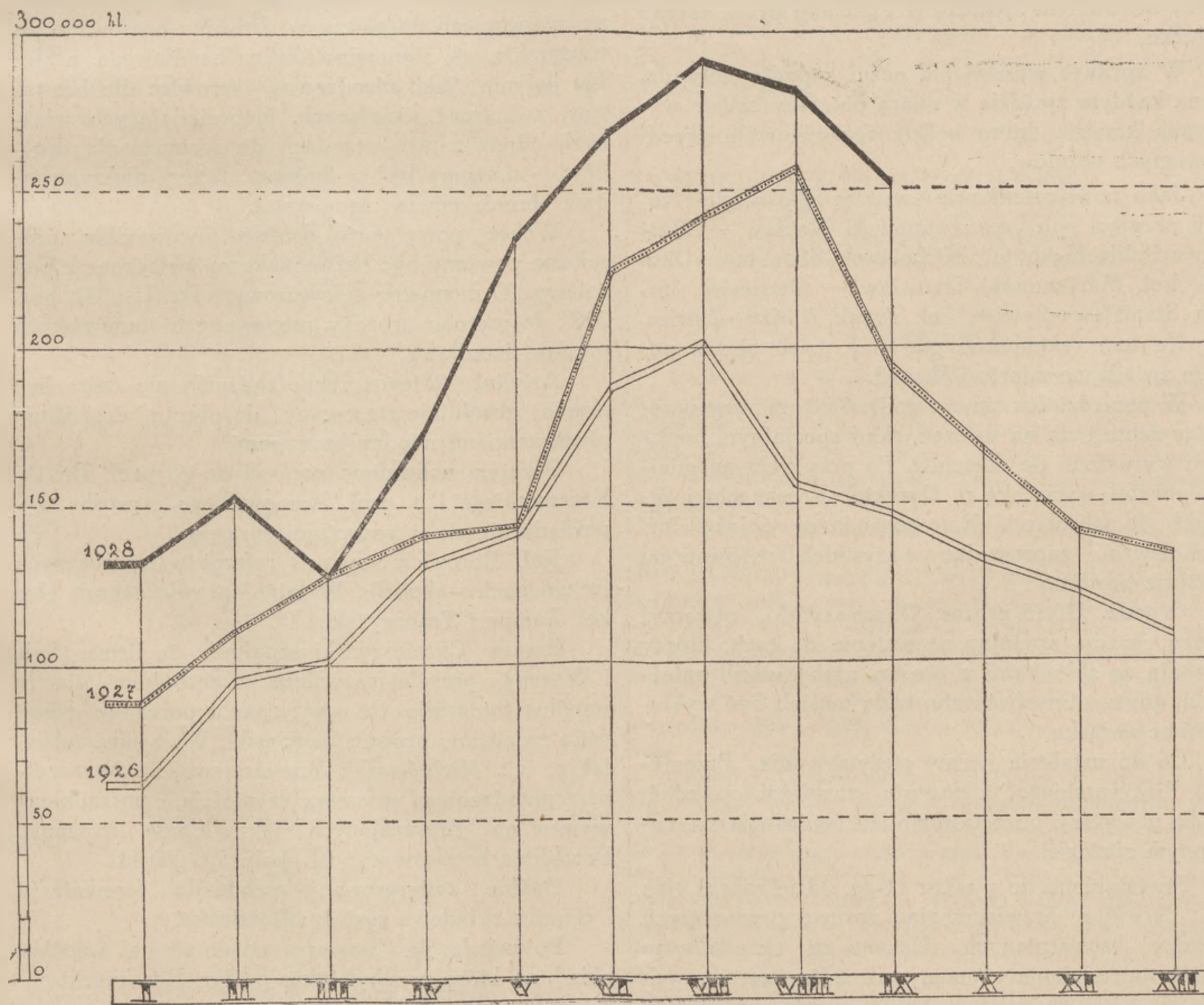
O godzinie 10.15 Prezes Chocieszyński zagaił zebranie witając w serdecznych słowach wszystkich uczestników i dziękując za tak liczne przybycie. Następnie zabrał głos p. prof. A. Krzemecki, witając wszystkich w imieniu Komitetu organizacyjnego, wyrażając podziękowanie za dobrą myśl urządzenia zjazdu w Krakowie. Imieniem firmy Spis i Wasung powitał uczestników p. Wasung prosząc o małą przerwę w obradach celem spożycia posiłku, którym podejmowała przybyłych wspomniana firma wspólnie z firmą E. Lutz.

Po spożyciu posiłku przystąpiono do dalszych obrad. Sekretarz odczytał protokół z ostatniego walnego zjazdu w Poznaniu, który został jednogłośnie przyjęty. Prezes Chocieszyński wygłosił sprawozdanie z działalności Związku, odczytał sprawozdanie kasowe, które wyraża się sumą 3.454. 75 zł. Zaznaczył przytem, że zaległe składki wynoszą przeszło 1.000 zł. i prosił o jaknajszybsze ich uregulowanie. Imieniem Komisji Rewizyjnej zabrał głos kolega Borowicz, zaznaczając, że po sprawdzeniu kasy wszystko okazało się w porządku i prosząc o udzielenie absolutorjum zarządowi, co zebrani jednogłośnie uchwalili

Przystąpiono z kolei do wyboru nowego zarządu. Prezes Chocieszyński zaznaczył, że z powodu tak szybkiego rozrostu związku, który dzisiaj obejmuje całą Polskę, byłoby wskazanem, aby nowy zarząd ze świeżemi siłami przystąpił do dalszej pracy. W dyskusji zabierali głos kol. Borowicz, T. Lampe, Jastrzębski, Goszczyński poczem jednogłośnie wybrano zarząd w poprzednim składzie.

Prezes Chocieszyński złożył podziękowanie, prosząc jednocześnie o współpracę kolegów, czyli stworzenie kilku komisji, celem ułatwienia pracy zarządowi. Wniosek został przyjęty.

WYKRES SPOŻYCIA PIWA W POSZCZEGÓLNYCH MIESIĄCACH.



Następnie p. Prof. A. Krzemecki wygłosił odczyt na temat „Chemja fizykalna i przemysł piwowarski". Podziękowano prelegentowi niemilknącemi oklaskami. Pomimo, że odczyt będzie ogłoszony w tygodniku „Przemysł Piwowarski", kol. Borowicz prosi o wydanie wykładu w oddzielnej broszurce, na co autor chętnie się zgadza. Wniosek kol. Borowicza został jednogłośnie przyjęty. W dyskusji nad tematem odczytu zabierali głos pp.: inż. Michniewski, Prof. A. Krzemecki, kol. T. Lampe i Borowicz.

Po dyskusji rozważono sprawę urządzenia kursu powtarzającego. P. Prof. Dr. Krzemecki podejmuje się zorganizowania kursu z warunkiem, ażeby odbył się w miesiącu wrześniu z tego powodu, że w innym czasie jest to niemożliwe ze względu na zajęcia w szkole piwowarskiej. Pozatem Prezes Chocieszyński proponuje urządzić próbne zgłoszenie się kolegów wyrażających chęć wzięcia udziału w projektowanym kursie. Zgłasza się w charakterze kandydatów 30 kolegów. Wobec tego wniosek powyższy zostaje uchwalony i gotowy już plan będzie przedstawicny na walnym zjeździe w Poznaniu przez zarząd związku.

W sprawie wyzwalania uczni zapadła uchwała, że na każdym zjeździe w miarę potrzeby będzie wybierana komisja, która będzie egzaminowała przedstawionych uczniów.

Jako nowi członkowie związku zgłosili się i zostali przyjęci pp.: prof. Iwanowski Wacław — Warszawa-Politechnika, inż. Michniewski Stanisław—Okocim, kol. Marjanowski Stanisław — Ostrowiec, inż. Fox Stanisław—Żywiec, kol. Frank Alojzy—Żywiec.

Na tem zakończono pierwszy dzień obrad, poczem zwiedzono miasto i Wawel.

W poniedziałek rano o godz. 7,30 wszyscy uczestnicy zebrali się na dworcu, skąd specjalnym pociągiem wyruszono do Okocima. Po przybyciu na miejsce powitał wycieczkę p. Dyrektor Rossknecht i zaprosił do sali obrad. Rolę gospodarza objął p. inż. Michniewski, zapraszając wszystkich najpierw na spożycie posiłku.

O godz. 10,15 prezes Chocieszyński, otworzył dalsze obrady, apelując na wstępie do tych, którzy zalegają ze składkami z prośbą, ażeby uiścili należności, gdyż, w myśl statutu, będą musieli być wykluczeni ze związku.

Co do ustalenia normy otrzymywania „Przemysłu Piwowarskiego" z powodu rozbieżności zdań, punkt powyższy pozostawiono do omówienia na następnym zjeździe.

Przystąpiono do punktu 11-go, gdzie zabrał głos kol. Borowicz, przedstawiając sprawę prasowanych drożdży browarnianych. Uznano za skandaliczny sposób utrudniania wymiany drożdży zarodowych między browarami przez Urzędy Akcyzy, które zaliczają prasowane drożdże piwne do prasowanych drożdży spirytusowych. Z tym stanem rzeczy nie może się pogodzić żaden zdrowo myślący fachowiec, ani żaden profesor chemji nie jest w stanie uznać drożdży piwnych za identyczne z drożdżami spirytusowemi używanemi do pieczywa.

W dyskusji na ten temat zabierali głos pp.: prof. Dr. A. Krzemecki, kol. Lampe, Chocieszyński, Adamec. Po dyskusji uchwalono co następuje:

Na walnem zebraniu Związku Piwowarów Polskich, odbytem w Krakowie i Okocimie w dniach 4 i 5 listopada 1928 roku uznano, że drożdże piwowarskie prasowane, dostarczane przez większe browary innym browarom, jako drożdże zarodowe, są nieodzownym surowcem do wyrobu normalnego dobrego piwa.

Prasowane drożdże piwowarskie, jako drożdże dolne, w smaku gorzkie, nienadające się do wypieku i do tego celu wcale nieużywane, nie mają nic wspólnego z drożdżami prasowanemi, t. zw. spirytusowemi, używaniemi do pieczywa. Drożdże prasowane piwowarskie, nie stanowiąc towaru handlowego, a służąc jedynie jako nieodzowny surowiec dla browarów, zwłaszcza mniejszych, nieposiadających własnych odpowiednich urządzeń do rozmnażania drożdży — powinny być w wolnym niczem niekrępowanym obrocie między browarami.

Wobec powyższego, drożdże piwowarskie prasowane powinny być bezwarunkowo wyłączone z pod ustawy „O monopolu spirytusowym Dz. Ust. 32, poz. 289" do wyrobu drożdży prasowanych stanowiących produkt handlowy.

Artykuł 72 tegoż rozporządzenia nie może być przeto absolutnie stosowany do obrotu drożdżami piwowarskiemi między browarami.

Pozatem uchwalono napisać do p. prof. Dr. A. Krzemeckiego i p. prof. Iwanowskiego z prośbą wypowiedzenia się w powyższej sprawie.

Kol. Borowicz wygłosił referat o tegorocznych jęczmionach i chmielu. W tejże sprawie zabrali głos kol. Lampe i Trąbczyński.

Prezes Chocieszyński oznajmił, że firma Spis i Wasung przyśle wszystkim uczestnikom zjazdu wspólne fotografje. Po wyczerpaniu porządku dziennego zwiedzano browar Okocimski. Wyjaśnień udzielał p. inż. Michniewski. Browar, swojem nowoczesnem urządzeniem, wzorową czystością i porządkiem, wywarł na zwiedzających jaknajlepsze wrażenie. Produkcja browaru wynosi około 300.000 htl.

Ogólne zaiteresowanie wzbudziła fermentacja i piwnice składowe systemu Rosstocka.

Po zwiedzeniu browaru udano się na wspólny obiad, na który przybył także p. dyr. Rossknecht.

W czasie obiadu wygłoszono moc przemówień i spełniono wiele toastów tak, że czas bardzo miło i szybko zeszedł. Następnie urządzono składkę na odbudowę kościoła Marjackiego przyczem zebrano 208 zł. 75 gr. Sumę powyższą prezes Chocieszyński wręczył w odpowiednie ręce. O godz. 17-ej nastąpiło pożegnanie i wspólny odjazd z powrotem do Krakowa.

Kaz. Kaempe.

WŁOCHY 1927.

W porównaniu do czasów przedwojennych piwowarstwo włoskie czyni po wojnie wielkie postępy. Wzrost spożycia piwa w głównej mierze należy przypisywać wcieleniu do Włoch nowych prowincji, chociaż i na ziemiach przedwojennego państwa daje się zauważyć duża poprawa. W roku 1926 27 czynnych było 75 browarów, z których większość położona jest w północnej części Włoch. W roku 1913 produkcja dochodziła do 659.291 htl. w roku 1920 wynosi już 1.026.524 htl., a w 1925 roku osiąga swój punkt najwyższy, t. j. 1.330.555 htl. Od tego roku nieco się obniża i w roku 1926 wyraża się sumą 1.261.730 htl. by w roku 1927 spaść do 1.205.552 htl. Obniżenie się spożycia tłumaczy się względami klimatycznemi, gdyż w ostatnie dwa sezony letnie były mniej udatne. Akcyza wynosi 4 liry od 1 hektolitra. Wzrost produkcji browarów włoskich przypisywać należy również ochronie celnej dzięki której powojenny przywóz znacznie zmalał. W roku 1913 przywieziono do Włoch 86.845 htl. piwa beczkowego i około 3,68 miljonów butelek, w r. 1925 przywóz spadł do 4.769 htl. w beczkach i 945.000 butelek, a w r. 1927 wynosi już tylko 4.384 htl. w beczkach i 784.000 butelek. Piwo przywożone jest z Niemiec, z Węgier i z Austrji.

Wywóz piwa z Włoch przewyższa przywóz, gdyż statystyka wykazuje za 1927 rok wyeksportowano 14.558 htl. w beczkach i 6,26 miljonów butelek.

W porównaniu do przedwojennego eksportu, który wynosił 8.085 htl. widzimy znaczną poprawę.

Niemal cały rynek pochłania rynek Egiptu.

Wspomnieć musimy, że najpoważniejszą placówką w piwowarstwie włoskiem zajmuje firma „Società Toscana Carlo Paszkowski" we Florencji i Rzymie, która w lipcu roku bieżącego obchodziła dwudziestopięcioletni jubileusz.

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa.	15/XI.	36.75 — 37.25 zł.
	19/XI.	36.25 — 36.75 zł.
	20/XI.	36.50 — 37.00 zł.
Bydgoszcz.	14/XI.	36.00 — 37.00 zł.
	20/XI.	36.00 — 37.00 zł.
Katowice.	14/XI.	47.00 — 49.00 zł.
	15/XI.	47.00 — 49.00 zł.
	19/XI.	47.00 — 49.00 zł.
	20/XI.	47.00 — 49.00 zł.
Kraków.	14/XI.	48.00 — 49.00 zł.
	20/XI.	39.00 — 41.00 zł.
Lublin.	14/XI.	35.50 — 36.00 zł.
	15/XI.	36.00 — 36.50 zł.
	17/XI.	35.75 — 36.50 zł.
Łódź.	14/XI.	38.00 — 38.50 zł.
Poznań.	14/XI.	35.50 — 37.50 zł.
	15/XI.	35.50 — 37.50 zł.
	17/XI.	35.50 — 37.50 zł.
	20/XI.	35.50 — 37.50 zł.
Wilno.	17/XI.	36.00 zł.
	20/XI.	36.00 zł.
Berlin.	14/XI.	228 — 245 mk. n.
	15/XI.	228 — 241 mk. n.
	16/XI.	228 — 244 mk. n.
	17/XI.	228 — 244 mk. n.
	19/XI.	226 — 242 mk. n.
	20/XI.	225 — 241 mk. n.
Hamburg.	16/XI.	10.55 flh. Dun. Ros.
	16/XI.	10.20 flh. Marokko
	19/XI.	11.05 flh. Canada Western
	20/XI.	10.67½ flh. La Plata
Chicago.	13/XI.	Malting 45 — 68 cts. za bushel
	14/XI.	Malting 50 — 68 cts. za bushel
	15/XI.	Malting 50 — 68 cts. za bushel
	16/XI.	Malting 52 — 72 cts. za bushel
	17/XI.	Malting 55 — 72 cts. za bushel
	19/XI.	Malting 58½ — 73 cts. za bushel
Nowy York.	13/XI.	Malting 79 cts. za bushel
	15/XI.	Malting 80 cts. za bushel
	16/XI.	Malting 80 cts. za bushel
	17/XI	Malting 80 cts. za bushel
	19/XI.	Malting 80 cts. za bushel

CHMIEL.

Lwów, 17.11. W ostatnich dniach na Wołyniu zakupiono na rachunek firm zagranicznych znaczne ilości chmielu, płacąc od 10 — 20 dol. za 50 kg. zależnie od gatunku, eksportując przeważnie do Anglji, tak że zapasy chmielu wyczerpały się do 10% całej produkcji tegorocznej. Chmiel prima jest w dalszym ciągu poszukiwany.

Lublin, 20.11. Na rynku chmielu zapotrzebowanie nieco wzrosło, notowano: chmiel spreparowany prima A dol. 60, prima B dol. 50, średni gatunek dol. 40 za 50 kg. loco skład. Zapotrzebowanie średnie, podaż dostateczna, tendencja utrzymana.

Żatec, 13.11. Tendencja na rynku chmielu spokojna. W okolicy nadal trwają dość żywe zakupy, w Żatcu obroty bardzo małe, ceny niezmienione 1.600 — 2.000 kcz. za 50 kg.

Żatec, 14.11. Tendencja na rynku chmielu spokojna, ceny bez zmiany 1.600 — 2.000 kcz. za 50 kg. bez podatku obrotowego.

Żatec, 17.11. Sprawozdanie tygodniowe. W ubiegłym tygodniu obroty chmielem cechowała tendencja spokojniejsza. Popyt zmniejszył się poważnie. Słabe zainteresowanie ujawniało się dla gatunków prima i wyborowych, częściowo także dla lepszych i średnich. Gatunki te z trudem tylko zdołały utrzymać swoją cenę 1.800 — 2.000 kcz. Gatunki średnie, słabe średnie i mierne w zaniedbaniu. Ceny ich uległy zniżce. Przy spokojnej tendencji płacono 1.500 — 2.000 kcz. za 50 kg. Według ostatniego wykazu zapasy na prowincji wynoszą 25% zbiorów. W Żatcu opieczętowano urzędowo dotychczas 57.000 centnarów chmielu tegorocznych zbiorów.

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.
Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.